

Sygnatura akt VIII Ga 92/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

Sędziowie: SO Anna Górnik

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa „B. (...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 8 listopada 2017 roku, sygnatura akt X GC 1258/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. i III. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.175,44 zł (dwa tysiące sto siedemdziesiąt pięć złotych czterdzieści cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 listopada 2015 roku i oddala powództwo w pozostałej części oraz zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.861,62 zł (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt dwa groszy) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 536 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. A. W. SSO A. B. SSO A. G.

Sygn. akt VIII Ga 92/18

UZASADNIENIE

W dniu 19 lipca 2016 roku powódka B. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła pozew przeciwko pozwanej Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 6676,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi (określanymi od dnia 1 stycznia 2016 roku jako odsetki ustawowe za opóźnienie) liczonymi od kwoty 6476,24 zł od dnia 12 listopada 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 200 zł od dnia 19 lipca 2016 roku. Uzasadniając żądanie pozwu wskazała, iż w wyniku kolizji uszkodzeniu uległ pojazd należący do poszkodowanego. Sprawca kolizji legitymował się ubezpieczeniem OC zawartym z pozwaną. Powódka wskazała, że poszkodowany został pozbawiony możliwości korzystania z własnego pojazdu z powodu oddania go do warsztatu naprawczego, gdzie pojazd był naprawiany w okresie od 18 sierpnia 2015 roku do dnia 10 września 2015 roku. Podała, iż poszkodowany w okresie naprawy wynajmował od niej pojazd zastępczy, a łączne koszty najmu wyniosły 6996,24 zł brutto. Wskazała, iż nabyła

od poszkodowanego prawo do żądania od pozwanej zapłaty odszkodowania tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Podała, iż pozwana w toku postępowania likwidacyjnego przyznała jej odszkodowanie za koszty najmu pojazdu zastępczego, jednak nie w pełnej wysokości, lecz w kwocie 520 zł i odmówiła zapłaty pozostałej części, co stanowi podstawę roszczenia pozwu. Uzasadniając żądanie co do kwoty 200 zł powódka wskazała, że jest to koszt pomocy prawnej sprowadzającej się do dokonania analizy sprawy pod kątem zasadności powództwa.

We wniesionej odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana przyznała, iż przyjęła odpowiedzialność za przedmiotową szkodę majątkową. Pozwana zakwestionowała roszczenie co do wysokości podnosząc, iż powódka bezzasadnie zawyżyła wysokość dobowej stawki najmu i długość okresu najmu.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w Wydziale X Gospodarczym (sygn. akt X GC 1258/16) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3890,72 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 listopada 2015 r., oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 76,44 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

„W dniu 5 lipca 2015 roku wskutek kolizji drogowej, której sprawca legitymował się polisą potwierdzającą zawarcie z pozwaną umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność A. S., użytkowany przez A. S. i C. S..

Poszkodowana zgłosiła szkodę niezwłocznie pozwanemu zakładowi ubezpieczeń, który zarejestrował szkodę pod nr (...).

Poszkodowana nie była płatnikiem VAT.

Warsztat naprawczy przyjął pojazd do naprawy w dniu 18 sierpnia 2015 roku.

Poszkodowana pozbawiona możliwości korzystania z własnego pojazdu zdecydowała się wynająć od powódki pojazd zastępczy. Potrzebowała pojazdu zastępczego do używania w celach prywatnych.

W dniu 18 sierpnia 2015 roku poszkodowana zawarła z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego, na podstawie której wynajęła pojazd zastępczy marki O. (...) o nr rej. (...). Dobowa stawka najmu wyniosła 237 zł netto. Strony ustaliły, iż koszty najmu zostaną rozliczone w formie bezgotówkowej.

Tego samego dnia poszkodowana zawarła z powódką umowę cesji wierzytelności, na podstawie której przelała na rzecz powódki wierzytelność w postaci prawa do odszkodowania za koszty najmu pojazdu zastępczego przysługujące poszkodowanej w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 5 lipca 2015 roku zarejestrowaną przez pozwanego zakład ubezpieczeń pod nr (...).

W dniu 18 sierpnia 2015 roku warsztat zgłosił pozwanemu zakładowi ubezpieczeń konieczność przeprowadzenia dodatkowych oględzin, które zostały przeprowadzone tego samego dnia. Jeszcze tego samego dnia warsztat zamówił części zamienne. Koszty naprawy warsztat ustalił na kwotę 8275,86 zł brutto.

Części zamienne dotarły do warsztatu w dniu 25 sierpnia 2015 roku.

W dniu 29 sierpnia 2015 roku dostarczono do serwisu kalkulację naprawy dokonaną przez towarzystwo ubezpieczeń.

Naprawę rozpoczęto w dniu 31 sierpnia 2015 roku i zakończono w dniu 10 września 2015 roku. W dniu zakończenia naprawy poszkodowany odebrał naprawiony pojazd.

Wynajmujący oddał pojazd zastępczy w dniu 10 września 2015 roku.

Koszty najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 18 sierpnia 2015 roku do dnia 10 września 2015 roku wyniosły 6996,24 zł brutto.

Pismem z dnia 12 października 2015 roku powódka zgłosiła pozwanej szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego i wezwała ją do zapłaty kwoty 6996,24 zł. Pozwana przyjęła zgłoszenie o szkodzie.

Decyzją z dnia 23 października 2015 roku pozwana poinformowała powódkę o przyznaniu odszkodowania tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w wysokości 520 zł brutto. Uznała za uzasadniony okres 4 dni najmu i stawkę dobową najmu w wysokości 130 zł brutto.

Kwota 520 zł została wypłacona powódce w dniu 27 października 2015 roku.

Powódka zleciła radcy prawnemu T. S. i pełnomocnik ten podjął się świadczenia na rzecz powódki usług obsługi prawnej w związku z dochodzeniem przez powódkę roszczenia o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Radca prawny T. S. wystawił na rzecz powódki fakturę VAT FV (...) z dnia 8 marca 2016 roku opiewającą na kwotę 20.000 zł netto (24.600 zł brutto) tytułem wynagrodzenia za przeprowadzenie analizy 100 spraw zgodnie z zestawieniem z dnia 8 marca 2016 roku, w tym przedmiotową sprawę.

Wynajęty pojazd marki O. (...) jest pojazdem o wyższej klasie niż klasa pojazdu uszkodzonego.

Średnia dobową stawka najmu pojazdu zastępczego o klasie odpowiadającej klasie pojazdu uszkodzonego (marki V. (...)) w III kwartale 2015 roku w pakiecie bez limitu kilometrów i z pełnym ubezpieczeniem, bez wykupienia udziału własnego w szkodach wynosiła 199,22 zł netto.

Uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego z uwzględnieniem procesu likwidacji szkody i technologicznego okresu naprawy bez uwzględnienia specyfiki naprawy w serwisie naprawczym V. mógł wynieść 18 dni.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części, przedstawiając następującą argumentację:

„W pierwszej kolejności zważyć należało, iż podstawy legitymacji procesowej powódka upatrywała w treści zawartej z poszkodowaną A. S. umowy cesji wierzytelności z dnia 18 sierpnia 2015 roku. Umowy tej żadna ze stron nie kwestionowała, jak również Sąd nie miał do niej żadnych zastrzeżeń, wobec czego należało ją uznać za skuteczną.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła zapłaty określonej kwoty odszkodowania tytułem uzupełnienia odszkodowania za wydatki związane z wynajmem pojazdu zastępczego i odszkodowania tytułem poniesionych kosztów usługi w zakresie analizy dokumentacji przez profesjonalnego pełnomocnika pod kątem zasadności wytoczenia powództwa.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu stanowiły przepisy art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152) w zw. z art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest

śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Stosownie do treści art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie, aktualny stan rozwoju stosunków społecznych, gospodarczych, powszechne korzystanie z pojazdu mechanicznego czyni używanie pojazdów mechanicznych stałym i nieodzownym elementem egzystencji społecznej, a najem zastępczego pojazdu mechanicznego ma zapewnić poszkodowanym taki komfort przejazdu w życiu codziennym jak przed zaistnieniem szkody (uchwała SN z dnia 17 listopada 2011 r. III CZP 05/11). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 20002 roku wydanym w sprawie sygn. akt. V CKN 1397/00 i w uchwale z dnia 29 października 2013 r. wydanej w sprawie sygn. akt. III CZP 80/13 uznał zasadność zwrotu czynszu najmu pojazdu zastępczego pozostającego w związku przyczynowym ze szkodą jedynie w okresie naprawy celowej i koniecznej do przywrócenia stanu pojazdu sprzed wypadku, a w przypadku szkody całkowitej do czasu, w którym poszkodowany może nabyć analogiczny co przed wypadkiem pojazd. Szkodę majątkową stanowią wówczas wydatki poniesione przez poszkodowanego lub niezapłacone, ale wymagalne w okresie naprawy pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego samochodu, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Okolicznościami bezspornymi w sprawie były okoliczności zdarzenia powodującego szkodę, odpowiedzialność pozwanej za tę szkodę, fakt wystąpienia szkody częściowej, dokonanie naprawy pojazdu i konieczność wynajmu pojazdu zastępczego, a także wypłacenie przez pozwaną na rzecz powódki odszkodowania za wynajęcie pojazdu zastępczego w wysokości 520 zł. Spór dotyczył okoliczności wpływających na wysokość szkody, tj. uzasadnionego okresu najmu i wysokości uzasadnionej realiami rynkowymi dobowej stawki najmu.

Obie sporne kwestie wymagały dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego – specjalisty z zakresu techniki samochodowej.

Odnosnie ustalenia uzasadnionego okresu najmu Sąd zważył, iż jak wynika z opinii biegłego sądowego z dnia 21 kwietnia 2017 roku, uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego z uwzględnieniem procesu likwidacji szkody i technologicznego okresu naprawy bez uwzględnienia specyfiki naprawy w serwisie naprawczym V. mógł wynieść 18 dni.

Sąd uznał treść opinii biegłego w tym zakresie za wyczerpującą i jako opartą wiedzą specjalistyczną oraz danymi rynkowymi za podstawę ustalenia, iż w rozpoznawanej sprawie uzasadniony okres najmu powinien wynieść 18 dni kalendarzowych.

Z tych samych przyczyn jak w powyższym akapicie Sąd uznał, iż również w zakresie ustalenia wysokości dobowej stawki najmu treść opinii biegłego sądowego posłuży jako podstawę ustaleń w sprawie. Jak wynika z opinii biegłego sądowego wynajęty pojazd marki O. (...) jest pojazdem o wyższej klasie niż klasa pojazdu uszkodzonego. Biegły wskazał, iż średnia dobową stawka najmu pojazdu zastępczego o klasie odpowiadającej klasie pojazdu uszkodzonego (marki V. (...)) w III kwartale 2015 roku w pakiecie bez limitu kilometrów i z pełnym ubezpieczeniem, bez wykupienia udziału własnego w uszkodzeniach wynosiła 199,22 zł netto. Na tej podstawie Sąd uznał, iż przyjęta przez powódkę wysokość dobowej stawki najmu w wysokości 237 zł netto jest zawyżona, ponieważ odbiega od stawek obowiązujących na rynku. W rozpoznawanej sprawie uzasadniona mogła być wysokość dobowej stawki najmu w kwocie 199,22 zł netto (245,04 zł brutto).

Jak nakazuje art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Trzeba podkreślić, iż w reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej, za normalne następstwo zaistniałej szkody należy uznać jedynie wynajęcie pojazdu zastępczego na okres konieczny, w zwykłym toku rzeczy, do usunięcia uszkodzeń. Wydatki najem pojazdu w okresie kiedy naprawa

winna już być zakończona nie pozostają w normalnym związku ze zdarzeniem szkodowym, wykraczając poza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Jednocześnie za normalne następstwo zaistniałej szkody należy także uznać jedynie wynajęcie pojazdu zastępczego za stawkę ogólnie funkcjonującą na rynku, nie zaś za każdą dowolnie wysoką stawkę, oznaczoną przez wynajmującego. Wydatki na stawkę najmu wykraczającą poza ceny ogólnie funkcjonujące na rynku nie pozostaje w normalnym związku ze zdarzeniem szkodowym, wykraczając poza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Reasumując ustalenia poczynione w toku postępowania dowodowego, stwierdzić należy, iż odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu, do którego powódka jest uprawniona mogło wynieść 4410,72 zł ($18 \times (199,22 \text{ zł} + 23 \% \text{ VAT}) = 4410,72 \text{ zł}$) brutto. Mając na uwadze to, iż pozwana w toku postępowania dowodowego przyznała powódce odszkodowanie w części w wysokości 520 zł, to uznać należało za uzasadnione żądanie zapłaty dopłaty w wysokości 3890,72 zł ($4410,72 \text{ zł} - 520 \text{ zł}$). Żądanie zapłaty ponad kwotę 3890,72 zł tytułem dopłaty do odszkodowania za wynajem pojazdu zastępczego było nieuzasadnione.

Odnosząc się do roszczenia zapłaty kwoty 200 zł Sąd podkreśla, że zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikała. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem, szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 roku, II CR 304/57, publ., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 roku, III PO 31/63, publ.).

Jak wynika z treści przepisu art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Oznacza to z kolei, iż odpowiedzialność zobowiązanego nie jest ograniczona tylko do bezpośrednich następstw działania sprawcy kolizji, ale musi mieścić się w granicach normalnego związku przyczynowego.

Sąd podnosi, iż analiza okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nakazuje uznanie, iż nie zachodzą przesłanki uzasadniające przyznanie powodowi zwrotu kosztów usługi w zakresie analizy dokumentacji przez profesjonalnego pełnomocnika pod kątem zasadności wytoczenia powództwa.

Sąd podkreśla, że z okoliczności wypadku, jak też wysokości należnego odszkodowania, nie wynika, aby zdarzenie z dnia 5 lipca 2015 roku stanowiło wyjątkowy przypadek, uzasadniający konieczność ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym. Ubezpieczyciel nie kwestionował zarówno okoliczności zdarzenia, jak też winy ubezpieczonego. Nie istniały też w sprawie żadne szczególne wątpliwości. Kwestią sporną była jedynie wysokość należnego odszkodowania, co wskazywało na standardowy przebieg postępowania likwidacyjnego, który nie wymagał podejmowania przez powoda skomplikowanych czynności proceduralnych. W tej sytuacji Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie zachodził brak merytorycznej czy ekonomicznej potrzeby ustanawiania profesjonalnego pełnomocnika. Sąd rozpoznając niniejszą sprawę podziela stanowisko Sądu Najwyższego wskazujące, że koszty wynagrodzenia pełnomocnika poszkodowanego (czy też wstępującego na jego miejsce cesjonariusza) poniesione w postępowaniu przedsądowym, a więc także koszty wynagrodzenia z uwagi na dokonanie przez pełnomocnika analizy akt szkody, nie mieszczą się w odszkodowaniu należnym poszkodowanemu w kolizji drogowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze sprawcą szkody (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00). Wynika to bowiem z faktu, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest zwrócić jedynie konieczne i ekonomicznie uzasadnione koszty, które są normalnym następstwem szkody.

Mając na uwadze fakt, iż poszkodowanego obciąża obowiązek minimalizacji szkody, Sąd uznał zatem, iż w przedmiotowej sprawie powództwo o zwrot kosztów analizy prawnej sprawy w toku postępowania przedsądowego nie zasługiwało na uwzględnienie – jako niezasadne.

Odnosząc się do żądania zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki odsetek, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd orzekł odsetki ustawowe (od 1 stycznia 2016 roku określane jako odsetki ustawowe za opóźnienie) liczone od kwoty 3890,72 zł od dnia 12 listopada 2015 roku do dnia zapłaty.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości i w ocenie Sądu nie budziły one żadnych wątpliwości. Podstawą ustalenia stanu faktycznego była również treść opinii biegłego, którą uznać należało za jasną, logiczną i pełną. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego, ponieważ opinię przedłożoną przez biegłego sądowego uznać należy za wystarczającą z uwagi na pełne i fachowe wyjaśnienie okoliczności spornych. Sąd odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadka J. M., który nie pamiętał okoliczności naprawy uszkodzonego pojazdu i którego zeznania z tego powodu nie wносиły niczego do sprawy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje postawę prawną w 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Natomiast w myśl art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd zważył, iż powódka wygrała sprawę w zakresie kwoty 3890,72 zł, a żądała zasądzenia kwoty 6676,24 zł, powództwo ponad kwotę 3890,72 zł zostało oddalone. W związku z czym powódka wygrała sprawę w 58 %, a strona pozwana wygrała sprawę w 42 %. Na poniesione przez powódkę koszty włożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2400 zł, ustalone na podstawie § 2 punkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i kwota 334 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu. Na poniesione przez pozwaną koszty włożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2400 zł, ustalone na podstawie § 2 punkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i kwota 1200 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Z uwagi na to, iż strony wygrały sprawę w określonym wyżej zakresie, powódce należy zwrot kosztów postępowania w kwocie 1595,58 zł, a pozwanej – 1519,14 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie III sentencji wyroku, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 76,44 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.”

Powyższy wyrok został zaskarżony przez stronę pozwaną w części: w punkcie I ponad kwotę 2175,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12.11.2015 r., tj. co o kwoty 1715,28 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12.11.2015 r. oraz w punkcie III (co do kosztów procesu). Pozwana wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę zaskarżoną i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, celem ustalenia, czy możliwa była taka organizacja naprawy, że pojazd trafiłby do warsztatu już zaopatrzonego w części zamienne, z uzgodnionym z ubezpieczyciel zakresem i kosztem naprawy oraz w terminie dogodnym dla stron z uwzględnieniem harmonogramu warsztatu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niezasadne ustalenie, że strona powodowa udowodniła, iż najem pojazdu zastępczego był uzasadniony dłużej niż 11 dni i niezasadne oddalenie wniosku dowodowego pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w tej kwestii;
2. naruszenie prawa materialnego – art. 361 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. i art. 6 k.c. przez przyjęcie, że najem był uzasadniony dłużej niż 11 dni.

W uzasadnieniu wskazano, że strona pozwana obecnie uznaje za uzasadniony najem pojazdu zastępczego przez 11 dni, przy czym z materiału dowodowego wynika, iż w toku naprawy istniały nieuzasadnione przestoje – nie wykazano, że części sprowadzono aż 7 dni, w ocenie pozwanej wystarczający był czas 3 dni, warsztat nie miał też powodu, by z rozpoczęciem naprawy zwlekać aż do otrzymania zaakceptowanego zakresu naprawy od ubezpieczyciela, skoro części zostały zamówione wcześniej. Pozwana wskazała też, że Sąd Rejonowy niezasadnie pominął jej zastrzeżenia do opinii biegłego, który nieprawidłowo oszacował czas potrzebny do naprawy.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Przed przystąpieniem do omówienia jej zarzutów Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny – poza elementem odnoszącym się do uzasadnionego okresu naprawy pojazdu. Ustalenia Sądu Rejonowego poza owym jednym elementem Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Prawidłowa jest również kwalifikacja prawna roszczeń strony powodowej. Nie zostały naruszone przez Sąd Rejonowy przepisy dotyczące ciężaru dowodu, jako że Sąd ten nie przerzucił obowiązku dowodzenia na stronę, która zgodnie z art. 6 k.c. takiego obowiązku nie miała.

Jeśli idzie o uzasadnioną długość naprawy, co wprost przekłada się na uzasadnioną długość najmu pojazdu zastępczego, to Sąd Rejonowy nietrafnie powielił treść opinii biegłego, nie dostrzegając, że w części stanowi ona wypowiedź nie dotyczącą wiedzy specjalistycznej biegłego, lecz wkraczającą w materię ocenną – jakiej staranności należy wymagać od poszkodowanego przy organizacji procesu naprawy. Jest to już więc kwestia stosowania prawa. W tym zakresie za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 i 278 k.p.c. Konsekwencją przypisania nadmiernej wagi opinii biegłego jest naruszenie art. 361§ 1 k.c. i przyjęcie, że cały czas wskazany przez biegłego jako okres „możliwej” naprawy pozostaje w normalnym związku przyczynowym z kolizją. Biegły wskazał w opinii, że jednym z etapów naprawy pojazdu było ustalenie rozmiaru uszkodzeń i ich kwalifikacja, co było uzależnione od czasu, w który firma ubezpieczeniowa podjęła czynności dotyczące kwalifikacji uszkodzeń i przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. Wobec tego biegły uznał, że skoro pojazd wstawiono do warsztatu 18.08.2015 r., w tym dniu wykonano oględziny i sporządzono kalkulację, którą wysłano do akceptacji ubezpieczyciela, zaś ubezpieczyciel odesłał ją do warsztatu po akceptacji 29.08.2015 r. (sobota), to za uzasadniony należy uznać czas 14 dni, jaki upłynął między 14 a 29.08.2015 r. jako okres oczekiwania na decyzję ubezpieczyciela. Jako czas technologiczny, potrzebny na naprawę, biegły wskazał 3 dni i jest to ustalenie niekwestionowane na obecnym etapie także przez pozwanego, ponadto biegły doliczył 1 dzień na wydanie pojazdu. Jednak z materiału dowodowego wynika, czego nie wziął pod uwagę ani biegły, ani Sąd Rejonowy, że części potrzebne do naprawy zamówiono już 18 sierpnia 2015 r. (dzień wstawienia pojazdu do warsztatu), zaś oględzin dokonywał sam warsztat, co wskazuje na współpracę warsztatu z ubezpieczycielem przy likwidacji szkody. Oznacza to, że decyzja o naprawie pojazdu, w tym o zakresie naprawy, została podjęta jeszcze przed otrzymaniem decyzji ubezpieczyciela. Zwrócić należy uwagę na jeszcze jedną okoliczność, mianowicie pozwana stwierdziła w odpowiedzi na pozew, że pojazd po kolizji był jezdny i mógł być bezpiecznie użytkowany do czasu zorganizowania naprawy. Powódka temu faktowi nie zaprzeczyła, zatem należy go uznać za niesporny (art. 230 k.p.c.), zwłaszcza, że potwierdzają go zdjęcia pojazdu w aktach szkody, obrazujące jedynie niewielkie uszkodzenia w obrębie tylnego zderzaka, a także i to, że między zdarzeniem a naprawą upłynął okres ponad miesiąca, kiedy to pojazd musiał być użytkowany, skoro wedle oświadczenia poszkodowanego był mu potrzebny cały czas i jednocześnie poszkodowany nie miał innego pojazdu. Te okoliczności nakazywały rozważyć, czy oczekiwanie na zatwierdzenie kosztorysu przez ubezpieczyciela, a nawet szerzej – w ogóle taka organizacja naprawy, że jej zakres jest uzgadniany z ubezpieczycielem przy unieruchomieniu jezdnyego pojazdu w warsztacie – są prawidłowe i mieszczą się w granicach adekwatnego związku przyczynowego.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że powód może żądać od pozwanego zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego poniesionych jedynie w okresie potrzebnym na naprawę jego samochodu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym, za które to uszkodzenia odpowiada pozwany (tak w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada

2002 roku, V CKN 1397/2000, z dnia 08 września 2004 roku, IV CK 672/2003, z dnia 5 listopada 2004 roku, II CK 494/2003). Jednocześnie zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), uszkodzony jest zobowiązany zapobieżeniu zwiększenia się szkody. W niniejszej sprawie z opinii biegłego wynika, że same czynności naprawcze mogły zostać przeprowadzone w ciągu 3 dni. Na czynności organizacyjne biegły uznał za słuszne doliczyć 1 dzień. Tymczasem pojazd zastępczy wynajmowany był łącznie przez 24 dni. Powódka nie przedstawiła argumentów i dowodów za tym, że oczekiwanie na decyzję ubezpieczyciela było z tych czy innych względów uzasadnione. Biegli w podobnych sprawach wskazywali w swoich opiniach, że czas potrzebny do demontażu nakładki zderzaka, a więc i stwierdzenia głębszych uszkodzeń, to ok. pół godziny. W takim wypadku od uszkodzonego można oczekiwać, że najpierw zleci warsztatowi ustalenie zakresu naprawy i uzgodnienie go z ubezpieczycielem, a dopiero potem odda pojazd do naprawy. O ile pojazd nie nadaje się do eksploatacji lub stwierdzenie uszkodzeń wymaga rozebrania znacznej części pojazdu, unieruchomienie pojazdu w warsztacie do czasu oględzin może zostać uznane za usprawiedliwione. W przeciwnym razie pojazd zastępczy powinien być wynajmowany dopiero po bezspornym ustaleniu zakresu naprawy i zgromadzeniu niezbędnych części. Każda inna organizacja procesu naprawy musi być uznana na przyczynienie się do zwiększenia szkody. Jednocześnie to, że przestój w warsztacie był uzasadniony, powinien wykazywać uszkodzony lub jego następca prawny, to on bowiem winien wykazać fakty wpływające na rozmiar szkody.

Zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność tylko w granicach normalnego związku przyczynowego. Stosownie bowiem do art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Testem dla istnienia związku przyczynowego między faktem, który jest przyczyną a faktem, który jest skutkiem, jest wyeliminowanie z łańcucha zdarzeń przyczyny; jeżeli w takiej sytuacji skutek zaistniałby, to rozpatrywane fakty nie pozostają w relacji przyczynowej. Pozytywny wynik takiego testu nie pozwala jednak przypisać dłużnikowi odpowiedzialności za wszelkie możliwe skutki takiego zdarzenia. Nie wolno bowiem zapomnieć, iż podstawą skutecznego domagania się odszkodowania, czy to z tytułu utraconych korzyści, czy strat, jest wykazanie przez wierzyciela istnienia pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą normalnego związku przyczynowego, określonego w art. 361 § 1 k.c. Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem zdarzenia, określanego jako przyczyna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29 listopada 2006 r., II CSK 259/06).

W sprawie, której przedmiotem jest zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, zakres następstw, które mogą być uznane za normalne, powinien wyznaczać wzorzec postępowania racjonalnego uczestnika obrotu, który naprawy dokonuje z własnych środków. W takim układzie rzeczy zainteresowany w przeważającej większości przypadków zorganizuje naprawę tak, by najem trwał jak najkrócej. Fakt, że likwidacja szkody następuje z polisy OC nie może usprawiedliwiać mniej starannego postępowania, bo przestaje się ono mieścić w granicach normalnych następstw uszkodzenia pojazdu.

W niniejszej sprawie rozważania te muszą zostać ograniczone poprzez zakres zaskarżenia. Jakkolwiek bowiem w ocenie Sądu Okręgowego naprawa mogła zostać zorganizowana tak, by jej czas zamknął się w 5 dniach (po wcześniejszym uzgodnieniu zakresu naprawy, zgromadzeniu części i ustaleniu odpowiedniego terminu naprawy z warsztatem, by wyeliminować przestoje), to pozwana kwestionowała najem wyłącznie powyżej 11 dni, co przełożyło się na zaskarżenie wyroku ponad kwotę 2175,44 zł. Ponieważ stawka najmu, przyjęta przez Sąd Rejonowy, nie była na etapie postępowania apelacyjnego kwestionowana, należne odszkodowanie wynosi właśnie 2175,44 zł (11 dni po 245,04 zł minus 520 zł wypłacone przez pozwaną przed procesem).

Z powyższych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić i powództwo oddalić ponad kwotę 2175,44 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12.11.2015 r.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, stosownie do reguł określonych w art. 98 i 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w I instancji w

33%, a pozwana w 67%. Koszty powódki to opłata od pozwu (334 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową - 2417 zł (zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – wg stanu na dzień wytoczenia powództwa). Łącznie jest to kwota 2751 zł, z czego 33% to 907,83 zł. Koszt pozwanej to analogiczne wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową i 1179,69 zł wydatków związanych z opinią biegłego, łącznie 3596,69 zł, z czego 67% to 2769,45 zł. Stosunkowe rozdzielanie tych kosztów oznacza, że ostatecznie powódka winna zwrócić pozwanej kwotę 1861,62 zł.

Z kolei w postępowaniu apelacyjnym strona pozwana jest wygrywającą w całości, należy się jej więc zwrot pełnych kosztów, na które składa się opłata od apelacji – 86 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 450 zł, zgodnie z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – w brzmieniu obowiązującym obecnie.

SSR (del) A. W. SSO A. B. SSO A. G.

Sygn. akt VIII Ga 92/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)